

MJT Nevdos S sp – Mistrz Mistrzów, dobry bo polski

Tomasz Bagniewski



Nevados i Gregory Wathelet. Fot. Sportfot.

Hodowca Nevadosa S Stanisław Szurik, dla przyjaciół „Melchior z Liszkowa” (choć tak naprawdę mieszkał w Matyldzinie k. Mroczy), zwykł przeprowadzać wszelkie przedsięwzięcia w swoim życiu z odpowiednim rozmachem. Nie inaczej było też gdy w latach 90-tych w nowo nabytym popegeerowskim gospodarstwie w Liszkowie postanowił założyć stadninę koni sportowych. Miejsce to związane było z końmi już wcześniej – kilkadziesiąt lat mieścił się tam punkt z ogierami SO Łobez. Szybko większość budynków inwentarskich zamieniła się na stajnie w których stanęły pierwsze klacze, zarówno krajowej jak i zagranicznej hodowli. Była wśród nich bawarska Nicol (Nimrod B – Romina po Rasputin) urodzona w 1996r. Reprezentuje ona holsztyńską rodzinę 930 z której pochodzą między innymi reproductory Reichsgraf i Casparino, notowane w rankingach WBSHF skoczki Dega, Vermont Star, Crazy Boy oraz Caught in Action a także bardzo zasłużona matka stadna Cantinera (Terra B). Klacz ta w hodowli niemieckiej dała dwa konie klasy międzynarodowego GP, a po zakończeniu kariery sportowej w Polsce już 3 licencjonowane ogiery (Casini White SM sp, Cassinivados SM sp i Carry on Cassini SM sp). Nicol dwukrotnie przystępowała do polowych prób dzielności – najpierw nieoficjalnie, w imprezie zorganizowanej przez SHPKG we Włocławku, a w dwa lata później już na imprezie KPZHK w Głiszczu w 2004r. Z obydwu imprez wróciła z medalami i oceną – wybitna! Nicol to klacz rośła, prawidłowa o modelowym pokroju 81pb, i doskonałej jezdności która Marek Orłoś ocenił na 9pkt. Okazała się nietatwa w hodowli (na 7 urodzonych źrebiąt tylko 2 zakwalifikowane do hodowli), ale cierpliwość właściciela i fachowość prowadzącego rozród w Liszkowie dr Przemysława Mazurka pozwoliły uzyskać w końcu satysfakcjonujące potomstwo.

W 2003 roku ogierem czołowym został w Liszkowie 4 letni holenderski Romualdo - świeżo kreowany wicemistrz MPMK w skokach (Mariusz Buczkowski). Podczas krótkiej przerwy w treningu zdołał pokryć kilkanaście klaczy hodowców KPZHK, z czego w Liszkowie urodziły się 4 źrebięta. Wszystkie one wyróżniły się w sporcie i hodowli: Quattro sp (od Quanta po Quamiro) – skoki CC Bartłomiej

Włodarski, Gracjusz sp (od Gracenta po Graf Grannus) – skoki N, Romana sp (od Roma po Rodomo) – matka og Roncerto sp (po Concert) finalisty MPMK Jacek Zagor i wreszcie Nestia sp (od Nicol) matka naszego bohatera. Warto dodać, że Romualdo w swojej późniejszej karierze sportowej sięgnął między innymi po tytuł Wiceczempiona Halowego Pucharu Polski (Sławomir Hartman). W wieku 9 lat trafił do Niemiec. Najpierw pod Holgerem Hetzelem, a potem pod Mario Stevenssem zajmował czołowe lokaty na zawodach w Braunschweigu, Kiel i Monachium.

Nestia wśród potomstwa Romualdo wyróżniała się finezyjną urodą i umiarkowanym temperamentem. Jako 2 latka brała udział w K-P Wystawie Hodowlanej w Solcu Kujawskim, zajmując 2 miejsce w swojej grupie. Szkoda tylko, że później zalety jej rodowodu i eksterieru nie zostały zweryfikowane w próbie dzielności. Jest wierną matką hodowlaną, i szereg bardzo udanych źrebiąt na koncie. Pierwszym z nich jest właśnie urodzony w 2008r. po inseminacji mrożonym nasieniem MJT Nevados S sp. Trzeba zaznaczyć, że talent tego konia nie jest w jakimkolwiek stopniu dziełem przypadku. On ma po prostu doskonały rodowód, którego gruntowną analizę podaje Adam W. Jończyk w Hodowcy i Jeźdźcu – Jesień 2015. Tu przypomnijmy jedynie, iż cechą charakterystyczną jego pochodzenia jest 11-krotny inbred na epokowego reproduktora koni sportowych jakim niewątpliwie był polski angloarab Ramzes. Ojcem MJT Nevadosa S sp jest Calvados Z który licencję hodowlaną uzyskał po fantastycznym występie podczas Mistrzostw Świata Młodych Koni w Lanaken 2006. Dosiadany przez Roelofa Brilla został Mistrzem Świata koni 5 letnich. W 2007r. dosiadany już przez Stefana Cortena był 9-ty, a jako 7 latek wywalczył 4 miejsce, tylko 0,4s dzieliło go od zwycięzcy! W kolejnych sezonach dosiadany przez Judy-Ann Melichior oraz Christiana Ahlmanna startował z powodzeniem w międzynarodowych konkursach. Niestety w wieku zaledwie 10 lat padł podczas zawodów Pucharu Świata w Oslo.

W 2009r. Nestia urodziła pełną siostrę Nevadosa, klacz Nevada S sp. Także siwa, nieco mniejszego kalibru od swojego słynnego brata, jest aktualnie jednym z filarów macierzystej stadniny. Nevada jako odsadek uczestniczyła K-P Wystawie Hodowlanej w Solcu Kujawskim zajmując 4 miejsce w swojej grupie. Kolejna córka Nestii to urodzona w 2011r. gniada Driada Z po Diamant Z – niestety padła po urodzeniu pierwszego źrebięcia. W latach 2012-13 Nestia dwukrotnie była kojarzona z ogierem Leoville sf – urodzili się pełni bracia Neville S sp i Neville II S sp którzy z powodzeniem byli prezentowani na kujawsko-pomorskich wystawach hodowlanych, a następnie próbowali swoich sił w skokach. Natomiast w sezonie 2017 przyszła na świat kolejna córka Nelly Furtado S sp (po Cornet Obolensky bwp). Została ona sprzedana na aukcji do Estonii jeszcze przed swoimi narodzinami. Potomek Nestii z 2018 r. ciemnogniady ogierek Nottingham S sp (po VDL Glasgow bwp) to czempion kujawsko-pomorskiej wystawy źrebiąt. Ma już licencje hodowlaną i z Kamilem Grzelczykiem przygotowują się do startu w MPMK. Natomiast urodzony w 2019 r. ogierek Notting Hill S sp (po Cornet Obolensky bwp) został sprzedany na elitarnej belgijskiej aukcji źrebiąt za 44 000 E – najwyższą cenę jaką kiedykolwiek zapłacono za polskiej hodowli źrebię sportowe! Aktualnie jest licencjonowanym ogierem w Belgii i wkrótce rozpocznie straty w konkursach dla młodych koni. Pierwsze jego źrebięta przyjdą na świat także w Polsce. Wiceczempionem źrebiąt rocznika 2022 został także kolejny syn Nestii gniady Nevadowski S sp (po Dominator 2000 Z).

Nevados jako źrebię bardzo przypominał swoją matkę. Był tak szlachetny i delikatny, że aż raził małą realnością i brakiem męskiego wyrazu. Szybko jednak geny dzielnego ojca zaczęły brać górę. Już jako roczniak mocno nabrał masy, samczego wyglądu i... zaczął dawać się we znaki obsłudze. Choć niewątpliwie swoje zalety pokazał już jako 2 latek zajmując na K-P Wystawie Hodowlanej w Jaruzynie 2 miejsce w swojej grupie wiekowej w ocenie płytowej (na 11 koni) i także 2 miejsce (na 17 koni) w konkursie skoków luzem, to jednak trudności podczas zajeżdżania sprawiły że szybko i to razem z grupą swoich stajennych towarzyszy trafił do stajni Marka Romanowskiego we Wozławkach. Nawet jednak jego doświadczona ekipa nie potrafiła opanować czupurnego ogierka. Dopiero pobyt w stajni Jacka Zagora sprawił że Nevados zaczął przekształcać swoje ogromne możliwości w efektywną pracę. Oceny z konkursów kwalifikacyjnych do MPMK w sezonie 2012 były dobre (7,9-7,8pkt) ale nie oszałamiające. Eksplozja formy nastąpiła w optymalnym momencie, na samych finałach w Gajewnikach. Oceny 9,2 i 8,8 były nie tylko najlepszymi w konkursach ale i jednymi z najwyższych w historii tej imprezy. Był klasą dla siebie, wygrał z ogromną przewagą nad krajową i zagraniczną

konkurencją. Co ciekawe, był to też pierwszy tytuł mistrzowski w kategorii młodych koni dla Jacka Zagora. Przed finałami Nevados po raz kolejny zmienił właściciela. Nabywcą został Pan Rafał Jerzy z Bydgoszczy który swego czasu, jako junior trenował jeździectwo, a aktualnie jest jeźdźcem amatorem i sponsorem jeździectwa a także pasjonuje się końmi wyścigowymi. Rozczarowany brakiem wyników swojej dużej grupy młodych koni niemieckich poszedł za radą jeźdźcy i sięgnął po krajowego Nevadosa, a ten odwdzieczył się w zaiste najlepiej jak potrafił. Para Nevados-Zagor powtórzyła swój sukces na MPMK także w sezonie 2013 – wówczas wygrali wszystkie konkursy z oceną stylu w jakich wystartowali!

Kiedy w sierpniu 2012 roku pisaliśmy nasz pierwszy tekst na temat Nevadosa (Koń Polski 9/2012) mieliśmy w głowie to czego osobiście byliśmy świadkami podczas dekoracji MPMK-B w Gajewnikach – rozpromieniona twarz Jacka Zagora, uśmiech właściciela Rafała Jerzego i łzy szczęścia hodowcy Stasia Szurika. Myślę że wszyscy wiedzieliśmy, że pokazany został światu wielki diament, nikt jednak jeszcze nie wiedział na jak wspaniały brylant da się go oszlifować. Na tej fascynującej drodze MJT Nevados S wykonał w sezonie 2015 kolejny milowy krok, zdobywając pod Gregory Wathelem Mistrzostwo Świata Koni 7 letnich w skokach w belgijskim Lanaken. Wówczas wydawało się, że na długie lata pozostanie ten sukces szczytowym osiągnięciem polskiej hodowli. Sezony 2018-2019 były jednak jeszcze bardziej udane. Po zwycięstwach w Paryżu, Waregem, Liege i Pradze Nevados sięgnął po tytuł drużynowego Mistrza Europy. Swoją wysoką klasę potwierdzał w kolejnych latach. W roku 2020 zwyciężył GP zawodów cyklu Global Champions Tour w Valkenswaard, a w 2021 był najlepszy w GP Vilamoura, oraz w drużynie zwyciężył w Pucharze Narodów pięciogwiazdkowych zawodów w Rzymie. Ukoronowaniem tych sukcesów, jak na razie, było zdobycie brązowego medalu Igrzysk Olimpijskich w Tokio 2021 wraz z drużyną Belgii oraz występ na Mistrzostwach Świata w duńskim Herning 2022. Jednocześnie wielkie sukcesy odnosić zaczęło jego potomstwo. Córka z debiutanckiego rocznika Donna Neva S (Daria Kobiernik) została najlepszą czterolatką Mistrzostw Polski Młodych Koni. Jako koń 5 i 6 letni zdobywała na tej imprezie medale srebrne, a ma za sobą już udany debiut w konkursach klasy CC. Kolejna córka Capella sp była czempionką klaczy sp podczas Dni Polskiego Konia Sportowego. Trzy zwycięstwa w międzynarodowych konkursach dla młodych koni zaliczyła także Mona Lisa Z. Nie gorzej poczynali sobie synowie Nevadosa. Fabregas S sp został najlepszym ogierem polskiej hodowli w Polowej Próbie Dzielności. Po wyjeździe do Belgii, a następnie do Szwajcarii, znakomicie poczynił sobie w konkursach dla młodych koni, tylko w 2023 roku ma już 2 zwycięstwa w międzynarodowych konkursach 140cm. (Bryan Balsieger). Fabregas S dorobił się już licencjonowanego syna Cassinivados SM sp którego w tym roku zobaczymy w MPMK-B 4 latki. Siwy Why Not wlkp został Czempionem rasy wielkopolskiej, a kasztanowaty Favorinos S sp Czempionem polskiego konia sportowego. Natomiast Celynos sp wywalczył Mistrzostwo Polski Północnej w skokach luzem – koń ten, po sukcesach na poziomie klasy CC (Grzegorz Psiuk), został niedawno wyeksportowany do USA. Gniady Farys P sp sięgnął po tytuł Mistrza Polski koni 5 letnich (Ewa Mirosław), a siwy Tavados sp, wzorem ojca, reprezentował nasz kraj na Mistrzostwach Świata Młodych Koni (Łukasz Jończyk). Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wszystkie te konie reprezentują bardzo nieliczne pierwsze roczniki potomstwa Nevadosa, to śmiało możemy stwierdzić, że jest to reproduktor o potężnej sile dziedziczenia cech sportowych i mógłby znaleźć się, jak Ramzes x0, wśród legend światowej hodowli, trzeba mu to tylko umożliwić. Zdecydowali się na to między innymi tacy potentaci jak Stadnina Nad Wigrami czy SK Racot, gdzie w następnych latach przyszedł na świat kolejne roczniki jego potomstwa. Klasę Nevadosa doceniły najlepsze związki hodowlane na świecie. Jest jedynym reproduktorem wierzchowym, któremu Polski Związek Hodowców Koni nadał tytuł „Ambasadora polskiej hodowli”, a BWP – aktualny lider ksiąg stadnych hodowców koni do skoków przyznało mu najpierw prefix Elite, a następnie także tytuł Ambasadora!

Nie jest tajemnicą, że ostatnio wielu polskich hodowców rejestruje swoje źrebięta w związkach zagranicznych. Efekt jest taki, że Polacy płacą za paszporty i opłacają składki na rzecz np. związku niemieckiego, po czym utrzymują i promują konie z niemieckimi paszportami, które to jeśli osiągną odpowiedni poziom sportowy punktuja na rzecz hodowli niemieckiej. To trochę jak z Podolskim. Urodzony w Polsce, ale grał dla Niemiec i dla wszystkich na świecie, oprócz nas wtajemniczonych, jest

Niemcem. Choćby nie wiem jak bardzo próbowali zaklinać rzeczywistość hodowcy koni urodzonych w Polsce ale zaopatrzonych w obce paszporty, choćby rosło w siłę organizowane przez nich lobby, to takim rumakom nigdy nie zagrają, choćby w Lanaken jak, to miało miejsce w przypadku Nevadosa, „Mazurka Dąbrowskiego”... Zagrają za to zupełnie inny hymn... tylko czy aby na pewno tego chce środowisko polskich hodowców, i czy aby na pewno z tego sobie zdaje sprawę?

Niedawno obchodziliśmy jubileusz 120-lecia zorganizowanej hodowli koni w naszym kraju. Warto pamiętać, że naszym przodkom w zakładaniu pierwszych stowarzyszeń „ku polepszeniu chowu koni” przyświecała idea aby, również w kontekście pracy hodowlanej, stawić czoła pangermańskiemu „Drang nach Ost”. W innych realiach i innymi środkami z wyzwaniem tym przychodzi się mierzyć także nam, dzisiaj!



Nevados i Gregory Wathelet.